

## Wolność sumienia w prawie PRL

Autor tekstu: **Dawid Ropuszyński**

**W**ielu współczesnym historykom PRL jawi się jako państwo totalitarne, nienawidzące kościołów i związków wyznaniowych, dążące do całkowitej już nie sekularyzacji, ale nawet ateizacji społeczeństwa. Oczywiście prawda wygląda inaczej, niż ją przedstawiają co niektórzy historycy. Jednak cokolwiek by nie powiedzieć na temat PRL-u jedno jest pewne: Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewniała wolność sumienia i wyznania każdemu obywatelowi. Mało tego, owa wolność stanowiła podstawę taką samą jak przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i przewodnia rola PZPR.

### Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Konstytucja PRL stanowiła, że wolność sumienia i wyznania jest prawem każdego obywatela. W Konstytucji PRL można zauważyć niezwykle ważne przepisy zapewniające wolność sumienia i wyznania. Głównym z nich jest przepis gwarantujący rozdział Kościoła i Państwa. [1] Niestety podobnego przepisu nie udało się wprowadzić do przyjętej 7 lat temu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Znajduje się tam jedynie dość ambiwalentny zapis o autonomii. [2] Ów artykuł skutkowało tym, że kościoły, w tym dominujący Kościół katolicki, były całkowicie niezależne, ale i w żaden sposób prawnie z Państwem nie związane. Warto zauważyć jednak, że artykuł dotyczący rozdziału Państwa i kościołów nie naruszał praw tych drugich, gdyż „Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne.” [3] Wbrew opiniom nawet przepis mówiący o karaniu nadużywania wolności sumienia i wyznania do celów godzących w interesy PRL [4] nie skutkowało ograniczeniem w jakikolwiek sposób wolności religijnych w Polsce. Choć przyznać należy, że jego interpretacja i stosowanie mogły być nadużywane.

Zapisy w PRL-owskiej Konstytucji dotyczące podstawowych wolności sumienia pociągały za sobą i inne zapisy dotyczące omawianej materii. Konstytucja zapewniała obywatelom bez względu na wyznanie „(..) równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.” [5] Ponadto uznawała, że „naruszenie tej zasady przez jakiegokolwiek bezpośrednio lub pośrednio uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach ze względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze.” [6]

Dla władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyznanie nie miało także znaczenia przy określaniu zasad prawa wyborczego, bowiem i w konstytucyjnych zapisach jego dotyczących państwo zapewniało prawo wybierania bez względu również na wyznanie. [8] I w tym artykule gwarantowano obywatelom równość.

Konstytucja gwarantowała także obywatelom całkowitą wolność w uczestnictwie lub nie w obrzędach religijnych stwierdzając, że nie można nikogo zmuszać do brania lub nie w nich udziału. [9] Ponadto Konstytucja chroniła nie tylko prawo obywateli do swobody wyznawania religii, ale i kategorycznie twierdziła, że „szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo poniżanie człowieka ze względu na różnice wyznania jest zakazane.” [10]

### Ustawy

Jest rzeczą oczywistą, że i w niższych aktach prawnych musiały zostać uregulowane. Prawo PRL-u nie ograniczało w żaden sposób wstępowania i późniejszej działalności w związkach wyznaniowych. Sprawy przynależności państwo pozostawiło w wyłącznej gestii kościołów. Bardzo szczegółowo kwestie wolności wyznaniowej poruszone zostały w kodeksie karnym PRL. [11] Oczywiście przepisy regulujące omawianą wolność pozostawały w zgodzie z Konstytucją PRL i stanowiły niejako przepisy wykonawcze.

Kodeks karny z 1969 roku przewidywał kary za przestępstwa dotyczące naruszania praw i wolności obywateli do swobody wyznaniowej. Mówią o tym artykuły od 192 do 198 oraz

Otóż za ograniczanie obywatela w jego prawach ze względu na jego bezwyznaniowość lub przynależność wyznaniową — czemu sprzeciwiał się również artykuł 69 ustęp 1 Konstytucji PRL — groziła kara do 5 lat pozbawienia wolności. [12] Za publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej bezwyznaniowości lub przynależności wyznaniowej groziło 3 lata więzienia. [13] Również czynna napaść na człowieka z powodu wyznawania bądź nie jakiegokolwiek religii karana mogła być więzieniem od 6 miesięcy do 5 lat. [14] Bardzo wysoko karano niestosowanie się do artykułu 70 ustęp 3 Konstytucji mówiącego o nadużywaniu wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów państwa przy wykonywaniu obrzędów lub innych funkcji religijnych. Kodeks karny przewidywał za powyższe przestępstwo od roku aż do 10 lat. [15] Powiązany merytorycznie przepis następny przewidywał za wprowadzanie w błąd innych osób i spowodowanie — jak to określono — zbiegowiska przez wykorzystanie cudzych wierzeń religijnych lub łatwowierności w tych sprawach podlegało karze od pół roku do 5 lat. [16] Równie surowo karano — karą do 5 lat pozbawienia wolności — naruszenie artykułu 70 ustępu 1 Konstytucji PRL, czyli zmuszania człowieka do udziału lub powstrzymywania od udziału w obrzędach religijnych. [17] Również za nawoływanie do waśni religijnych lub też pochwalanie takowych przewidywano karę do 5 lat więzienia [18], a za to samo przestępstwo tyle, że przy użyciu środków masowego przekazu aż 10 lat. [19] Te ostatnie zapisy wprowadzał w życie osławiony już Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który stosował cenzurę prewencyjną. Oczywiście poddawano materiały w zgodzie z prawem, inaczej niż w chwili obecnej, gdy cenzura prewencyjna nie działa w majestacie prawa, a jedynie zakulisowo.

Warto jednak zauważyć, że kodeks karny brał również w obronę kościoły, ich uroczystości oraz religijne symbole. Przeszkadzanie w odprawianiu nabożeństw pogrzebowych karane było więzieniem do lat 3 [20], a za obrazę uczuć religijnych przez publiczne znieważanie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykorzystywania obrzędów religijnych groziło pozbawienie wolności do lat 2. [21]

Prawodawstwo PRL-u nie odmawiało, a wręcz gwarantowało obywatelom obronę swoich praw na drodze cywilnej. Osoba poszkodowana mogła dochodzić swoich praw i zaprzestania szkodliwego działania na drodze powództwa cywilnego. [22] Powyższemu służyć miały również zapisy dotyczące małżeństw tzn. wprowadzenie instytucji świeckiego małżeństwa [23] i aktów stanu cywilnego [24], a także świecki tekst roty wojskowej [25] i ślubowania urzędników [26], świadków w sądzie [27] oraz zapewniono nieumieszczanie danych o przynależności wyznaniowej obywatela w dokumentach publicznych. [28]

Jak widać zatem PRL wcale nie był bezdusznym ateistycznym łagrem, w którym tępiono bezlitośnie wszelkie przejawy życia religijnego, w którym nie zamykano do więzień za uczestnictwo w mszach świętych ani innych nabożeństwach. Nie zsyłano na Syberię za oddawanie czci postaci Jezusa czy Maryi. Wręcz przeciwnie państwo gwarantowało obywatelom swobodę kultu i ochronę ich praw, symboli i miejsc kultu. Nie taki diabeł straszny, jak go próbuje się namalować.

---

#### Przypisy:

[1] Wolność sumienia w prawie PRL

[2] Konstytucja RP, art. 25 ust. 3. Należy zauważyć, że de facto obywatel ma zagwarantowaną wolność sumienia i zakazuje się dyskryminacji. Niemniej jednak współczesna konstytucja nie przewiduje karalności za dyskryminację, a uzależnia się od zapisów w kodeksie karnym, który można zmienić znacznie łatwiej niż konstytucję. W Konstytucji PRL zapis o karalności był jednoznaczny i doń właśnie kodeks karny musiał być dostosowany

[3] Konstytucja PRL, art. 70 ust. 1

[4] Ibidem, art. 70 ust. 3. Jako ciekawostkę podam propozycje zmian w kodeksie karnym ludzi zatroskanych o nazbyt wielkie swobody religijne w naszym państwie, które umożliwiają działalność sekt wszelakich. Propozycje te prezentowane były na

łamach witryny Dominikańskiego Ośrodka Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach, był to przedruk wystąpienia Tadeusza Hanauseka i Grzegorza Mikruta "Prawo wobec sekt" na międzynarodowej konferencji "Sekty i psychomanipulacja" w Katowicach 5 czerwca 2001. Okazuje się, że we współczesnym systemie autorzy chcieliby powtórki z PRL-owskich rozwiązań karnych o nadużyciu swobody religijnej. Że "totalitarne" regulacje komunistów-bezbożników nadałyby się doskonale do współczesnych realiów rynku religijnego. Piszą autorzy: "Przepisy te [tj. 194-196 i 256 obecnego KK - przyp. M.A.], jak dotychczas, nie zapewniały żadnej ochrony przed sprzeczną z prawem działalnością niektórych sekt, a zdarzało się, że służyły nawet ochronie ugrupowań religijnych, przez wielu jednak uznawanych za pseudoreligijne. Z tych zatem względów wydawałoby się celowe, aby w tym zakresie wprowadzić odrębny przepis karny mający na celu ochronę wolności przekonań przed jej nadużywaniem (jest to paradoks, ale uzasadniony przez życie). Z tych powodów przepis zmierzający w tym kierunku lecz tylko w wersji próbnej można by sformułować następująco:

"Art.196 a (kodeksu karnego)

§ 1 - Kto nadużywa wolności sumienia i wyznania tworząc bez wymaganej regulacji prawnej związek wyznaniowy lub stowarzyszenie albo działając w takim związku lub stowarzyszeniu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2 - Jeżeli cele lub formy działania związku lub stowarzyszenia, o których mowa w § 1 polegają na zachowaniach naruszających prawo - osoba tworząca taki związek lub stowarzyszenie albo sprawująca funkcje kierownicze, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5."

W pełni zdaję sobie sprawę z tego, iż nieostrość tego przepisu może nasuwać kłopoty interpretacyjne.". A jakie byłyby to "kłopoty" - wiadomo: nadużywanie "nadużywania" do walki z religijną konkurencją, gdyż sformułowanie to pozostawia wielkie pole interpretacyjnej swobody. - przyp. M.A.

[5] Konstytucja PRL, art. 69 ust. 1

[6] Ibidem

[8] Konstytucja PRL, art. 81

[9] Ibidem, art. 70 ust. 1

[10] Ibidem, art. 2 ust. 2

[11] Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r., nr 13, poz. 94

[12] Ibidem, art. 192

[13] Ibidem, art. 193 § 1

[14] Ibidem, art. 193 § 2

[15] Ibidem, art. 194

[16] Ibidem, art. 195

[17] Ibidem, art. 196

[18] Ibidem, art. 272

[19] Ibidem, art. 273 § 1

[20] Ibidem, art. 197 § 1

[21] Ibidem, art. 198

[22] Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93

[23] Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 1964 r., nr 9, poz. 59. Do roku 1964 obowiązywał dekret z 25 września 1945 r. - Prawo małżeńskie, Dz. U. z 1945 r., nr 48, poz. 270

[24] Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. z 1955 r., nr 25, poz. 151. Do czasu uchwalenia nowej ustawy obowiązywał dekret z 25 września 1945 roku - Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. nr 48, poz. 272

[25] Ustawa o przysiędze wojskowej, Dz. U. z 1952 r., nr 46, poz. 310. Do roku 1952 obowiązywała ustawa z 8 lipca 1950 r. o przysiędze wojskowej, Dz. U. z 1950 r., nr

36, poz. 328

**[26]** Dekret z 6 października 1948 r. o rocie ślubowania ministrów, funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego, Dz. U. nr 49, poz. 310. Do roku 1948 obowiązywał dekret PKWN z 28 grudnia 1944 r. o ślubowaniu urzędników państwowych i sędziów, Dz. U. z 1944 r., nr 18, poz. 94

**[27]** art. 170 § 1 kodeksu postępowania karnego, Dz. U. z 1969 r., nr 13, poz. 96 i art. 268 kodeksu postępowania cywilnego, Dz. U. z 1964 r., nr 43, poz. 296. Do czasu nowelizacji kodeksów obowiązywały ustawa z dnia 27 kwietnia 1948 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz. U. z 1948 r., nr 32, poz. 238 oraz ustawa z 27 kwietnia 1948 r. o zmianie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe, Dz. U. z 1948 r., nr 32, poz. 240

**[28]** rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 20 września 1974 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego i prowadzenia ewidencji ludności, Dz. U. z 1974 r., nr 33, poz. 196

### **Dawid Ropuszyński**

Publikował m.in. w: Dziś, Fakty i Mity, Forum Klubowe. Brał udział w Światowym Kongresie Humanistycznym w Noordwijkerhout i w Światowej Konferencji Int'l Humanist and Ethical Youth Organisation w Utrechcie. Działacz społeczny, członek Polskiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli. Nauczyciel języka angielskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-09-2002 Ostatnia zmiana: 09-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1915) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1915>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)